

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.
Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZENI: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kolumną) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr (jednostopaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

NAPRAWDĘ NOWY SEJM

Osią zainteresowania doby obecnej w całym kraju jest chwila zaiste osobliwa niedalekiego już otwarcia nowoobranego Sejmu i taki czy inny układ w nim sil i grup politycznych.

A trzeba przyznać, że dotychczasowe głosy prasy „opozycyjnej” tak z prawa jak z lewa próbują rozwiązać tę sprawę zbyt prosto i... w/g własnych życzeń. Przedewszystkiem obie strony zgodnie stwierdzają, że, właściwie nie się nie zmieniło, gdyż grupa rządowa, która weszła do Sejmu z 1-ki i list powolnych większości nie posiada — czyli, że dla partyjnych targów i kompromisów otwiera się pole do popisu, jak za dawnych dobrych, przedmajowych czasów. Taka ocena sytuacji, zbyt prosta, jak to zaznaczyliśmy, jest w dodatku z gruntu fałszywa. W konfiguracji sił sejmowych nastąpiła niezwykle doniosła zmiana, która w skutkach swych pokieruje przyszłymi pracami Sejmu w zgoła odmiennym kierunku, niż to się zdaje mniej lub więcej odpowiedzialnym redaktorom pism „opozycyjnych”. Więc przedewszystkiem: Sejm obecny posiada mocny tron, tworzący się z posłów

jedynki i 21 o 138 mandatach, stojący jak wyniosła skala w posród rozproszkowanego na nieufne względem siebie grupki partyjnicwa, utrzymującego się w formie obecnej niknącemi coraz bardziej wpływami politykiu starej daty a la Witos, Kiernik, Stroński et tutti quanti. Nikt dotychczas należycie nie docenia tej atrakcji przyciągającej, jaką dla tych grup i grupek tworzy zwarty blok pro-rządowy, w prawo od którego stoją partje pravicowe: N-D, Ch-D i P. S. L. Piast, w lewo: Stronnictwo Chłopskie, Rad. Str. Chł. Wyzwolenie, P. P. S. Bliższa analiza składu poszczególnego tych grup wykaże, że pozornie zdyscyplinowany partyjnie element omawianych stronnictw nie przedstawia się jednolicie, co na prawicy poczyną zarysowywać się w Ch-D, a wyraźnie zaznaczać w Piastcie; na lewicy tym samym przeobrażeniom ulegną przede wszystkim Stronnictwa Chłopskie oraz Wyzwolenie, w mniejszej może mierze ortodoksalna P. P. S. W Sejmie grupy te reprezentujące około 200 mandatów, zbyt są jednak poróżnione, by potrafiły się skoalizować i w decydującej chwili gło-

sowań zasadniczych nad zmianami konstytucyjnymi pójść w dwie części wbrew linii politycznej, reprezentowanej przez Rząd obecny. Bezwzględnie dużą rolę w tym ustosunkowaniu się, prócz walorów osobistych czolowych kandydatów liczego obozu pro-rządowego, odegra autorytet Marszałka Piłsudskiego, niepodważanego Twórcy i obrońcy Niepodległości Ojczyzny.

Przedstawione zgrupowanie sił nowego Sejmu o tyle jeszcze zyskuje na prawdopodobieństwie, że, biorąc pod uwagę bezsprzeczne zradykalizowanie przedstawicielstwa narodowego, należy przypuszczać, że szereg spraw natury społeczno-socjalnej da się łatwo przeprowadzić głosami obozu rządowego, stronnictw chłopskich i P. P. S.

Powyższe możliwości nie pozostaną bez wpływu na ustosunkowanie się tych grup do projektowanych przez Rząd

zmian konstytucyjnych; z drugiej strony zmiany te, dając w rezultacie rozszerzenie uprawnień władzy wykonawczej, będą jednocześnie gwarancją, że regulacja stosunków społeczno-socjalnych nie ugrzęźnie w trzęsawisku bezpłodnych rozważań i projektów zradykalizowanego doktrynerstwa, lecz przybierze formę, przystosowaną do ewolucyjnego rozwoju współczesnych demokracji, do jakich z tradycji i stanowiska międzynarodowego należymy i będziemy należeć.

W ten sposób ustosunkowane grupy polityczne parlamentu, staną się, jako władza ustawodawcza, nie jak dotychczas — czynnikami hamującym rozwój Państwa, lecz jednym z decydujących o jego postępie elementów, łącząc się z władzą wykonawczą dla wspólnej pracy nad dobrem państwa i jego obywateli. — Tertium non datur.

Marsz. Piłsudski o Sejmie

„Do raz trzeci szukam umożliwienia współpracy Rządu z Sejmem”.

WARSZAWA. (tel. własny) 14.III. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w mieszkaniu pułk. Sława niektórych posłów wybranych z listy Nr. 1.

Na tę pierwszą próbę skonsolidowania „przyszłych prac Sejmu uproszono przybycie Szefa Rządu Marszałka Piłsudskiego. Tematem rozważań była m. in. kwestja wysunięcia kandydatury na marszałka Sejmu.

Marszałek Piłsudski wypowiedział swą zasadniczą myśl w sprawie Sejmu w ten sposób:

„Będąc zawsze zwolennikiem konstrukcji państwowej konstytucyjnej, t. zn. z Sejmem, jako Instytucją konieczną obok Prezydenta i Rządu, szukam już poraz trzeci umożliwienia współpracy Rządu z Sejmem. Gdy zaś w obecnej Izbie Posłów grupa wybranych przez B. B. W. z R. jest tak wielka mam nadzieję, że raz narzeszcie w Polsce ta rzecz udać się może. Sądzę, iż Sejm musi to ułatwić przez zmianę swaj metody pracy, która musowo doprowadza do niemocy, a zatem i do szukania niemocy w pracy Rządu. Jednym z ułatwień tej współpracy jest odpowiedni dobór Marszałka Sejmu, mogącego tę palącą kwestję dla udania się współpracy ułatwić, a nie utrudnić.”

Dlatego też Pan Marszałek wysunął na kandydata, jako znanego sobie w współpracy kolegę i zastępcę, na Marszałka Sejmu, prof. Kazimierza Bartla.

NOWOOTWARTA JEDYNA POLSKA
CUKIERNIA - KAWIARNIA
w Nowogródku, W-Rynek—róg Mickiewicza
POLECA CODZIENNIE ŚWIEŻE WYROBY CUKIERNICZE

Budżet Państwa na rok 1928.29

Nadwyżka dochodów o 100 milionów.

WARSZAWA, 14.III. (tel. wł.) Preliminarz budżetowy na rok 1928—29 jest już wydrukowany i będzie przesłany do Sejmu natychmiast po otwarciu kadencji.

W dochodach przewidywana jest cyfra 2,525,702,596 zł. w wydatkach 2,478,370,242 zł. W pozycji dochodów podniesiono liczbę spodziewanego podniesienia dochodu z monopoli

a mianowicie tytoniowego na 360 milionów z dawnych 260 milionów; a spirytusowego na 400 milionów wobec 275 milionów w roku ubiegłym.

Nadmienić należy, że preliminarz ten nie obejmuje wydatków inwestycyjnych, które będą ujęte w oddzielnym budżecie inwestycyjnym.

Stresseman układa sprawozdanie

Atak prasy niemieckiej na Sowiety

BERLIN (PAT) 14.III. „Berliner Tageblatt” donosi, że Komisja Spraw Zagranicznych Reichstagu ma wysłuchać sprawozdanie ministra Stressemanna o naradach w Genewie i o silnych, aktualnych sprawach polityki zagranicznej.

Przy tej sposobności poruszoną będzie sprawa aresztowania

6-ciu inżynierów w Sowietach. Jeżeli sprawa ta nie zostanie całkowicie wyjaśniona do chwili posiedzenia Komisji, spodziewać się należy, że szereg stronnictw wskaże z naciskiem na to, że polityka sowiecka naraża stosunki gospodarcze niemiecko-sowieckie na poważne szkody.

Dr. Hermes kandyduje do Reichstagu

BERLIN. (tel. wł.) 14.III. Stronnictwo centrowe postanowiło wysunąć w czasie nadchodzących wyborów do Reichstagu kandy-

daturę doktora Hermesa przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską w Nadrenji.

Fałsze niemieckie o wyborach w Polsce

BERLIN (PAT) 14.III. Biuro Wolfa w depeszy z Katowic oświetla w tendencyjny sposób, z zamiarem zdyskredytowania władz polskich, przebieg wyborów do Senatu na Górnym Śląsku.

Polska Agencja Telegraficzna stwierdza, że ostatnie wybory do Senatu odbyły się w spokoju. Wysoka frekwencja docho-

dząca do 85% świadczy najzupełniej o całkowitej swobodzie głoszących. Komisje Wyborcze, jako organa niezależne od władz administracyjnych, urzędowały w myśl obowiązujących przepisów ordynacji wyborczej, nie zasły wypadki, aby kwestjonowano prawo wyborcze takich osób, które umieszczone były na listach wyborczych.

Waldemaras gromadzi materiały

Bezczelność litewska

KOWNÓ (tel. wł.) 14.III. Premier Waldemaras czyni przygotowania i gromadzi materiały w związku z nadchodzącą konferencją polsko-litewską.

W Kownie utrzymują, że de-

legacja litewska zarządza wysokiego odszkodowania za rzekome szkody materialne wyrządzone Litwie w związku z zajęciem Wileńszczyzny przez wojska gen. zeligowskiego.

Anglja się zbroi

LONDYN. (A.T.E.) 14.III. Krew w 1928 r. budowę dwóch krądyt morski Wielkiej Brytanji na 1928 rok został podwyższony do 57,3 milionów funtów sterlingów.

Program morski przewiduje

8 konrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych i jedną bazy dla łodzi podwodnych, oraz pięciu mniejszych jednostek bojowych.

K U P O N

na prawo korzystania z bezpłatnych porad
prawnych „Życia Nowogródzkiego”.
Wyciąć i załączyć do listu

DEKOROWANIE

Pana Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego wysokimi orderami bułgarskimi

WARSZAWA, (tel. wt.) 14. III. Dziś na Zamku odbyła się uroczystość wręczenia najwyższych odznak bułgarskich Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu. Uroczystość miała przebieg następujący: o godz. 12 min. 45 dyrektor protokołu dyplomatycznego Przewodniczący, wraz z osobistym adiutantem Pana Prezydenta por. Zaleskim udał się powozem do siedziby poselstwa bułgarskiego w Warszawie, skąd towarzyszył posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu Bułgarii p. Robeffowi na Zamek.

Posel bułgarski na audjencji po krótkiej przemowie wręczył Panu Prezydentowi pismo króla Borysa III wraz z insygniami orderu bułgarskiego św. Cyryla i Metodego, a następnie wręczył insygnia najwyższego wojskowego orderu bułgarskiego św. Aleksandra obecnemu na audjencji Marszałkowi Piłsudskiemu. Bezpośrednio po audjencji, na której obecni byli: minister Zaleski, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowski, szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych pułk. Beck odbyło się śniadanie, w którym wzięły udział wszystkie osoby uczestniczące w uroczystości.

WARSZAWA, (tel. wt.) 14. III. Byli premier i minister spraw zagranicznych p. Skrzyński został zaproszony do wzięcia udziału w stałym trybunale rozjemstwa między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Republiką Peru.

Oba te państwa zawarły umowę w myśl której wszystkie

Wysokie stanowisko ministra Skrzyńskiego

WARSZAWA, (tel. wt.) 14. III. Donoszą z Moskwy, że poseł polski p. Patek był przyjęty na dłuższej konferencji przez Komisarza Spraw Zagranicznych Czuczera.

Rozmowa ta jest w związku z bliskim przyjazdem posła Patka do Warszawy, gdyż w czasie poprzedniego pobytu w sto-

lego królowi Bułgarii przed niedawnym czasem było pierwszym wzmianką polsko-bułgarskiej, jak i przez prasę polską, która z radością powitała dowody przyjaźni ze strony Bułgarii.

WARSZAWA, (tel. wt.) 14. III. Byli premier i minister spraw zagranicznych p. Skrzyński został zaproszony do wzięcia udziału w stałym trybunale rozjemstwa między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Republiką Peru.

Oba te państwa zawarły umowę w myśl której wszystkie

Konferencja posła Patka

WARSZAWA, (tel. wt.) 14. III. Donoszą z Moskwy, że poseł polski p. Patek był przyjęty na dłuższej konferencji przez Komisarza Spraw Zagranicznych Czuczera.

Rozmowa ta jest w związku z bliskim przyjazdem posła Patka do Warszawy, gdyż w czasie poprzedniego pobytu w sto-

lego królowi Bułgarii przed niedawnym czasem było pierwszym wzmianką polsko-bułgarskiej, jak i przez prasę polską, która z radością powitała dowody przyjaźni ze strony Bułgarii.

WARSZAWA, (tel. wt.) 14. III. Donoszą z Moskwy, że poseł polski p. Patek był przyjęty na dłuższej konferencji przez Komisarza Spraw Zagranicznych Czuczera.

Rozmowa ta jest w związku z bliskim przyjazdem posła Patka do Warszawy, gdyż w czasie poprzedniego pobytu w sto-

Proces Hromady w Wilnie

Dziewiąty dzień rozpraw

(Telefonom od własnego korespondenta z Wilna)

W dziewiątym dniu procesu Hromady zeznają trzej adwokaci wileńscy: Czernichow, Mickiewicz i Rodziewicz, którzy zeznając bronią Hromady i jej członków.

Pierwszy zeznaje adw. Czernichow, że w czasie kiedy powstała ustawa ramowa, zorganizowana została obrona członków Hromady przez Sobolewskiego, przy czym wyznaczono także

Czy narady odbywały się w mieszkaniu Rodziewicza, tego świadek nie wie. Świadek stwierdza, że bronil na podstawie ustawy ramowej, pieniądze pobierał od Sobolewskiego.

Sw. Mickiewicz, zeznaje że być może, że w mieszkaniu mecenas Rodziewicza odbyły się narady które doprowadziły do ustawy ramowej z Hromady, o tem jednak nie dokładnie nie wie.

Więcej czasu poświęcono zeznaniu senatora Bogdanowicza, omawiającego sytuację wyjątkową w byłym klubie białoruskim. Stwierdza on, że rozbiście klubu białoruskiego nastąpiło przed aktywniejszą działalnością niektórych posłów.

Posłowie ci uważali, że w Sejmie nie ma politycznego gruntu dla przeprowadzenia spraw białoruskich, i że dla nich nic nie zrobią.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Wyrok na zabójców kuratora Sobińskiego.

W dniu wczorajszym skończył się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie trwający od 25 stycznia r. b. proces przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej, oskarżonym o zamordowanie lwowskiego kuratora okręgu szkolnego ś. p. Stanisława Sobińskiego, oraz o zdradę stanu i szpiegostwo. Po przemówieniu prokuratora i po mowach sześciu obrońców przysięgli udali się na naradę po czym o godz. 2-jej popołudniu

Pożar młynu

hr. Tyszkiewiczowej w Wilnie

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. o godz. 1-jej w młynie hr. Tyszkiewiczowej przy ul. Stefaniańskiej wybuchł pożar, który w krótkim czasie ogarnął cały gmach.

Nagle rozszerzenie się pożaru, spowodowane było pęknięciem balonów, zawierających zgęszczone powietrze, a co uniemożliwiło dostęp strażakom.

Pożar zagrażał pobliskim magazynom firmy Hartwiga, położonym z tym mlynem pomostem drewnianym.

Stosowanie aresztu domowego

Dziennik Ustaw z dnia 10-go bm. ogłosił następujące Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o aresztie domowym.

Główne postanowienia tego rozporządzenia brzmią: Art. 1. § 18 kodeksu karnego z 1871 r. dodaje się ust. 3 w brzmieniu następującem: Sąd może wyroku lub osobnej uchwały orzec, że skazany na karę aresztu nie dłuższą od siedmiu dni odbyć ją w własnym mieszkaniu („areszt domowy”).

Art. 2. Przewidziany w § 246 ustawy karniej z 1852 r. areszt domowy można nałożyć tylko w razie wymierzenia aresztu nie dłuższego od siedmiu dni.

Art. 3. Areszt domowy (w mieszkaniu) można zastosować także w razie skazania na a-

Na pytanie, kto i dlaczego u Hromady zeznają trzej adwokaci wileńscy: Czernichow, Mickiewicz i Rodziewicz, którzy zeznając bronią Hromady i jej członków.

Objektywna działalność banku rozpoczęła się z chwilą, kiedy zaczęły płynąć pieniądze z banku tranzytowego w Rydze.

Ks. Kowca zna świadka, jako jednostką uczciwą i daleką od jakichkolwiek konszachców politycznych.

Mecenas Rodziewicz potwierdza, że została zawarta szczególna umowa z Sobolewskim.

Po południu zeznaje przy drzwiach zamkniętych por. K. O. P. Jarosz.

Zeznania jego trwają kilka godzin.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Niemcy marzą o odwecie

uzbrajają się i mówią o tendencjach pokojowych

BERLIN (tel. wt.) 14. III. r. b. W parlamencie niemieckim minister Reichswehry Groener wygłosił drugą mowę programową z okazji podjęcia czytania budżetu. Minister Reichswehry, mówiąc o armji, dowodził, że budowa wojennej floty w granicach na jakie zezwolił traktat wersalski, oznacza bezwarunkowo spotęgowanie sił zbrojnych Niemiec.

Wobec istniejącego stanu rzeczy, marynarka i armja muszą być traktowane, jako uzupełniająca się całość.

Dalej minister Groener zaznaczył, że armja może być użyta w celach agrasyjnych i przedstawił jej rolę obronną przed atakami ze wschodu.

Wschodnie Kresy w wypadku równoczesnego napadu na Śląsk i Prusy Wschodnie, gdy rozprządalne siły użyte zostaną np. dla obrony granic Śląska, udzielenie skutecznej obrony Prusom Wschodnim będzie możliwe tylko drogą morską.

Gabinet Rzeszy radzi

BERLIN, (PAT.) 14. III. „Borzen Kurjer“ donosi, że na jutrojszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy, na którym min. Stressemann nałożył sprawozdanie z narad genewskich będzie poruszana sprawa rokowań handlowych polsko-niemieckich. Przyczem Stressemann zda sprawozdanie ze swych rozmów genewskich z ministrem Zaleskim.

Poruszana będzie sprawa aresztowania inżynierów niemieckich

wojennego. Minister Groener wyznaje pogląd, że raz stracone terytoria

możne odzyskać drogą prawnego porozumienia oraz podkreślaniem pokojowych tendencji.

Strasza katastrofa powodzi w Kalifornji

LONDYN (ATE) 14. III. Z Kalifornji donoszą o dalszym przebiegu katastrofy. Dotychczas pochowano 274 osoby, które zatonęły wskutek powodzi, spowodowanej zerwaniem tamy. Są to przeważnie urzędnicy filtrowi w New-Hall.

Brak wiadomości o 850 osobach. Istnieje przypuszczenie, że liczba ofiar się zwiększy.

Napływ wód był tak gwałtowny, że zniszczył setki domów. W miasteczku San Trisquo woda zniosła 400 domów z powierzchni ziemi, w Santa Paulo

Nowe Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, (tel. wt.) 14. III. Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono m. in. projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustaleniu medalu za ratowanie życia i zdrowia.

Projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu choroby dżumy, projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami zbytku, projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie wynalazków i oznakach towarowych.

Projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu choroby dżumy, projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami zbytku, projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie wynalazków i oznakach towarowych.

Projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu choroby dżumy, projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami zbytku, projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie wynalazków i oznakach towarowych.

Proces Hromady w Wilnie

W dziewiątym dniu procesu Hromady zeznają trzej adwokaci wileńscy: Czernichow, Mickiewicz i Rodziewicz, którzy zeznając bronią Hromady i jej członków.

Objektywna działalność banku rozpoczęła się z chwilą, kiedy zaczęły płynąć pieniądze z banku tranzytowego w Rydze.

Ks. Kowca zna świadka, jako jednostką uczciwą i daleką od jakichkolwiek konszachców politycznych.

Mecenas Rodziewicz potwierdza, że została zawarta szczególna umowa z Sobolewskim.

Po południu zeznaje przy drzwiach zamkniętych por. K. O. P. Jarosz.

Zeznania jego trwają kilka godzin.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Co słychać nowego?

15 Czwartek
Dziś Klemensa
Jutro Abrahami
Wschód słońca: 5.38
Zachód .. 5.19
Długość dnia 11 godz. 31 min.

Lustracja komunalnych Kas Oszczędnościowych

Wizytor Państwowego Banku Rolnego dokonał lustracji Komunalnych Kas Oszczędnościowych w Nowogródku i Baranowiczach. Lustracja miała na celu sprawdzenia w jaki sposób i komu zostały udzielone pożyczki z kredytów inwestycyjnych otrzymanych z P. B. K. przez wymienione kasy, do rozdziału pomiędzy rolników. Pożatem przedstawił P. B. K. informował się u lustratora wojewódzkiego o stanie i rozwoju komunalnych Kas Oszczędnościowych na terenie naszego województwa.

Nareszcie

Jak się dowiadujemy komornik sądowy p. Pawełski został przeniesiony ze Stonima do Grodna.

W Urzędzie Ziemiem pracą pójdzie żwawiej

W związku z pracami przy komasacji około 13 i pół tysięcy ha w powiecie stonińskim do pow. Urzędu Ziemiem, w Stonimie został przydzielony na stanowisko zastępcy naczelnika p. Grabski.

1.500.000 złotych wynosi budżet m. Stonima

W najbliższych dniach wypłynie do zatwierdzenia Wydziału Powiatowego preliminarz budżetowy m. Stonima na ogólną sumę 1.500.000 złotych, z których pewna kwota przewidziana jest na inwestycje jak budowa elektrowni, rozszerzenie sieci wodociągowej, kanalizację i t. p. Podkreślić przytem musimy, że Stonim jest jedynym miastem na Ziemiach Wschodnich posiadającym sieć wodociągową, która jednak wobec rozbudowy miasta okazała się niewystarczającą, zostanie w roku bieżącym rozszerzona o obejmie prawie wszystkie budynki rządowe i prywatne.

Zaopatrzenie dla byłych skazańców politycznych wódw i sierot

W Nr. 27 „Dziennika Ustaw“ ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przyznaniu zaopatrzenia b. skazańcom politycznym wódwom i sierotom po nich nieposiadającym środków utrzymania. Zaopatrzenie wynosić będzie od 125-150 złotych miesięcznie w zależności od stanu rodzinnego. O przyznaniu zaopatrzenia decydował będzie minister Skarbu na podstawie opinji specjalnej komisji składającej się z przedstawicieli Min. Sp. W. i O. S. i Związku z Skazańców Politycznych. Rozporządzenie wykonawcze regulujące w jaki sposób i przez kogo należy zwracać się o przyznanie zaopatrzenia ukaże się w najbliższych dniach, o czem nieomieszkaemy podać na łamach naszego pisma.

Nowy Wydział Powiatowy Sejmiku Stonimskiego

Sejmik Stonimski dokonał wyborów nowego Wydziału Powiatowego. Wybory odbyły się pod hasłem wzmocnienia prac sejmiku przez podział pomiędzy członków Wydziału poszczególnych działów Sejmiku. W wyniku wyborów do wydziału weszli: pp. Kniega, Jelski (dział drogi) i sanitariat wsi Snisarenko (rolnictwo), Iwaszkiewicz (przedsiebiorstwa), Starostecki opieka społeczna, publicznictwo i zdrowotność, Polzyczna Apanowicz (spółdzielność). Nowy wydział rozpoczął już urzędowanie.

Powiatowe Towarzystwo Domów Ludowych w Stonimie

Niedawno powstałe w Stonimie Powiatowe Towarzystwo Domów Ludowych mające na celu ugodnienie współżycia wszystkich narodowości, aby przez pokrycie sięcia domów ludowych całego powiatu, w którychby Polak, Białorusin i Żyd wspólnie pracowali nad podniesieniem kulturalnym i oświatowym swych współobywateli. Praca posuwa się w zwąsem tempie przy wydatnej pomocy Sejmiku, który ofiarował 5 tys. złotych na rozszerzenie biblioteki D. L. gminy zaś wstawia do swych budżetów pewne kwoty na biblioteki i czytelnie gminnych Domów Ludowych. P. T. D. L. postawiło akcję swą oprócz na najszerszych warstwach ludności, by w

Budowa schroniska dla chłopów sierot w Adamopolu.

Urząd Wojewódzki przystąpił do budowy schroniska w Adamopolu koło Niechlewicz. Kredyty na ten cel zostały już przyznane. W schronisku tym zostaną umieszczeni chłopcy-sieroty.

Nadużycia w P. K. U. Stonim Kapitan Janicki aresztowany radny miejski zbiegł

Przed kilku dniami aresztowano i osadziło w więzieniu kapitana Janickiego z P. K. U. Stonim pod zarzutem systematycznego wyłudzenia łapówek od poborowych.

Od dłuższego czasu kpt. Janicki zwracał się do Kom. P. P. z doniesieniami na szereg osób będących w wieku poborowym, jako podejrzanych politycznie.

Dłuższa obserwacja wykazała, że posadzenia te były bezpodstawne, zaś przypadek przyczynił się

Do Szczuczyna kLidy telefonować można w ciągu całego dnia

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zaprowadziła służbę telefoniczną i telegraficzną w Szczuczynie kLidy w ciągu całego dnia.

Ofiary.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. Józefa Walickiego nieodwołanego męża i ojca ofiarowują Elżbieta i Marja Walickie: Na niezamierzonych uczniu Seminarjum Duchownego 10 złp. Na niezamierzonych uczniu lub uczniu Gimnazjum Państwowego im. A. Mickiewicza 10 złp. Na niezamierzonych uczniu lub uczniu Gimnazjum Białoruskiego 10 złp.

Na kolonie dla dzieci gruźlicznych 10 złp. Na stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo 10 złp. Na więźniów 10 złp. Razem 60 zł. p.

Przyp. Redakcji. Pieniądze złożone zostały w administracji Życia Nowogródzkiego. Wymienione instytucje prosimy o odbiór ofiarowanych kwot w godzinach urzędowych.

Samorządy muszą się zająć zwalczaniem motylicy

W roku 1923 stwierdzono motylicę przeciętnie u 6% bydła i 2, 8% owiec. Natomiast w roku 1926 procent motylicy u bydła rogatego powiększył się prawie do 19%, a u owiec do 8%.

Na podstawie powyższych cyfr należy sądzić, że naogół w Polsce prawie 1/3 całego pogłowia bydła rogatego choruje na motylicę.

Wprawdzie u bydła rogatego motylca stosunkowo rzadko kończy się wynikiem śmiertelnym, to jednak powoduje osłabienie zwierzęcia, zmniejszenie mleczności i wychudzenie, co odbija się ujemnie na interesach rolnictwa, przyczyniając znaczne straty hodowcom.

Co się tyczy owiec, to w niektórych okolicach rozwój motylicy uniemożliwia wogóle ich hodowlę, w innych natomiast bardzo obniżona jest rentowność, a to wskutek upadku znacznej liczby zwierząt.

Radykalne zwalczanie motylicy, jak to przedewszystkiem meljoracja i osuszenie pastwisk, wymaga planowej akcji, rozłożonej na drugi szereg lat.

Jak wynika z doświadczeń, pozyskanych z ograniczeń, można osiągnąć skuteczne wyniki przy leczeniu distolem zwierząt dotkniętych motylicą. Leczenie w szerszym zakresie distolem nastęrcza wszakże duże trudności ze względu na wysoką cenę tego środka.

Z uwagi, że Rząd z tytułu obowiązujących ustaw nie może ponieść kosztów leczenia zwierząt, pokrycie ich powinno obciążać samorządy, jako w pierwszym rzędzie powołane do zwalczania chorób nieobjętych ustawą.

do wykrycia fałszywego donosiciela, jak też ujawnił, iż kpt. Janicki w ten sposób wymuszał łapówki.

Zandarmierja, jak i policja prowadzą w tym kierunku dochodzenie.

Kp. Janicki był korespondentem „Kurjera Warszawskiego”. W związku z aresztowaniem kpt. Janickiego znikł jeden z radnych Rady Miejskiej w Stonimie.

Stonim ma szczęście!

Przed kilku dniami przyjechali do Stonima celem kontroli urzędnicy Państwowego Zakładu Badań Środków Żywności w Warszawie Mędroszewski Piotr i Trzaska Roman.

Uważali jednak, że kontrola kLidy, a łapóweczka łapóweczka. Dokonując „kontroli”

Smutne skutki niepoczytalnej agitacji wśród ciemnych mas.

Dnia 9 b. m. przybyli do wsi Spasiuki, gm. Rohatyńskiej, pow. Stonimskiego do zamieszkałego tamże Sucheckiego Józefa funkcjonariusze P. P. z Posterunku w Rohotnej post. Żywiecki Jan, Rusiecki Wincenty i Chudoba Jan, w celu zakwestrowania drzewa skradzionego z maj. Statkowszczyzna, w myśl polecenia Sądu Pokoju w Stonimie u Sucheckiego Józefa, Sucheckiej Aleksandry, Sucheckiej Wiery, Spasiuka Jakuba, Spasiuka Miłkołaja, Sucheckiej Aleksandry, c. Dawida, Spasiuk Zofji i Sucheckiej Jozefy. Gdy policjanci zwrócili się do wymienionych o oddanie skradzionego drzewa, stawili oni czynny opór przez zwolnienie zbiegowiska i wyrażanie się funkcjonariuszom słownie w rodzaju: „Jak bolszewicy przyjdą, to wam nie w pierś wsadzimy, wy policjanci, złodzieje, bandyci, przyszlizie rabować i Sąd, który dał takie

polecenie policji jest też bandycki”, przyczem Suchecka Wiera uderzyła lodem post. Żywieckiego w pierś, a Suchecka Aleksandra, c. Józefa, podrapała paznokciami post. Żywieckiego i Rusieckiego wywołując pozostałych do wydrapania policjantom oczu. Pozostali pomagali wymienionym nieodpuszczając do zabrania drzewa, ponadto Suchecka Wiera usiłowała uderzyć post. Żywieckiego drgiem, lecz term odparował cios karabinem.

Opór przelamano przez użycie siły fizycznej.

Zaczynają należeć, że Suchecki Józef należał do b. BWRW, zaś powstał znaną są również ze swojej działalności wyrotowej. Wszystkich wymienionych osobników stawiających opór, po porozumieniu się z p. Podprokuratoratem w Stonimie — aresztowano. Dochodzenie wtoku.

Wymuszanie podpisów pod rezolucją

W jednej z gmin pow. stonińskiego aresztowano jednego z wybitnych działaczy miejscowych, który groźbami zmuszał okoliczną ludność białoruską do podpisania zbiorowej rezolucji władz żądającej natychmiastowego przerwania i umorzenia toczonego się obecnie procesu Hromady w Wilnie i zwolnienia z więzienia b. posłów Taraszkiewicza, Wołozyna, Rak-Michałowskiego, Mlotię i Horowacza. W

Drogi udekorowane czerwonymi płachtami

Po klęsce wyborczej komuny, komintern zarządził komunistom w Polsce beczynność i niewspółmierne szafowanie dolarami do Moskwy w stosunku do owoców pracy. Chcac więc rehabilitować się ocalale resztki komuny wznowiły swa działalność w ten sposób, iż na drogach koło Sto-

nima, Babiewicz gm. kostrowickiej i Miklaszowicz poróżwieszono czerwone płachty z napisami treści antypaństwowej: Precz, Precz jednym słowem wszystko „precz”. Jednego z „dekoratorów” mekajkiego Miklaszowicza ujęto i oddano do dyspozycji sądziego ślędczego.

Z płomieni młotnych ogień objął stodołę.

Dnia 11 b. m. spłonęła stodoła wraz z zbiorami i drzewem opalowym własność Elżbiety Półjanowicz we wsi Piaski, gm. kozłowszczyzna.

Pożar był prawdopodobnie aktem zemsty miłosnej. Dochodzenie prowadzi organa P. P. Szkoda wynosi około 1000 złotych.

O znaczeniu dróg wodnych oceanicznych i śródlądowych dla mocarstwowego stanowiska Polski

o potrzebie dla powiatu słonimskiego rzeki Szczary, jako drogi wodnej

Referat wygłoszony przez p. inż. Jana Koltę, kierownika Zarządu Dróg Wodnych w Słonimiu, na posiedzeniu Sejmiku słonimskiego, w dniach 7 i 8 marca 1928 roku.

Około trzech czwartych całego obszaru kuli ziemskiej zajmują morza i oceany. Właściwym więc panem świata jest ten, kto panuje nad morzami i oceanami. Nie są one własnością któregoś z państw, stanowią własność wszystkich ludów świata. Morze jest najtańszą drogą komunikacyjną

między częściami świata i między wszystkimi ludami zamieszkanymi je. Dalej morze posiada olbrzymie bogactwo w postaci ryb. Pod tym względem morze stoi również dla wszystkich państw — dla wszystkich państw morskich i takich, które posiadają doń bezpośredni, niezależny od nikogo dostęp.

Pracowały lud polski, którego ziemia polska, tak bogata, wyżyć nie mogła, poznawał morze w czasach niewoli na ohydnych, brudnych statkach, obsługujących niemiecko-amerykańskie towarzystwa emigracyjne, przewożących jaknajtańszym kosztem, a jednocześnie i jaknajwiększym zyskiem dla siebie, setki tysięcy wychodźców polskich za ocean, aby na tamtejszych rynkach pracy sprzedać się mięsni. W takich warunkach lud polski nie mógł morza pokochać.

W handlu światowym nie brałmy udziału. Nas, wykreślonych z mapy politycznej Europy, przez całe stulecie braku na lądzie. Tembardziej brakło Polski i polaków na wodzie.

Odrzucona od morza, pozbawiona Gdańska, opasana potrójnie, skuta mocną obręczą rosyjsko-prusko-austriackiej niewoli, Ojczyzna nasza dusiła się w sztucznych granicach,

traciła oddech, zapadała w ekonomiczną niedokrwistość.

Pod bokiem jej mnożyły się bogactwa Rosji, pod bokiem jej Niemcy stawały się z roku na rok coraz potężniejszym mocarstwem morskim i kolonialnym i szły z hasłem

„Przyszłość leży na morzu”

po coraz nowe zdobycze, aż na Pacyfik, do japońskiego dzisiaj Kiao-Czau. Wszędzie wrzało życie, wszędzie był ruch, krzątanie się, współzawodnictwo — jedna tylko Polska była przygnębiona. Naród żył, ale nie miał tej niezbędnej dla pełnego rozwoju swojej świadomości, że sam sobie życie tworzy, że je ulepsza z myślą o przyszłości, o dostatkach i o potęgę pokoleń jutrzejszych.

Zerwaliśmy pęta niewoli. Jesteśmy już rożnicy, jesteśmy już wolni i jako równi innym weszliśmy do wielkiej rodziny narodów świata.

Jednym z najważniejszych czynników naszego rozwoju jest morze i drogi wodne. Ku niemu idziemy nie tylko całą siłą naszego rozumu, opartego o ścisły rachunek ekonomiczny, ale i z całą tęsknotą naszej zbiorowej duszy narodowej, która o stulecia zapóźno przekonała się,

że „narodowi sam ład nie wystarcza.

Oprócz zupełnie realnych, geograficznych i gospodarczych faktów, grają tu również rolę momenty psychologiczne i kulturalne. Wisła w ciągu tysiącletniego okresu historycznego Polski, była zawsze integralną częścią jej organizmu życiowego, organem, którego niewolno bezkarnie amputować,

jeśli się nie chce narodu polskiego i jego państwa skazać na śmierć.

Polska czerpie więc z Wisły nie tylko siły gospodarcze i kulturalne, ale i psychiczne, a ponieważ Wisła od źródeł pozostaje na obszarze Polski, czerpie je w stopniu silniejszym, jak naprzykład Niemcy z otoczonego legendami Renu, którego źródła i ujście leżą przecież poza Niemcami, a który w swym biegu górnym stanowi granicę Niemiec ze Szwajcarią i Francją.

Dobrze nam znana mapa wskazuje, że Gdask leży u ujścia Wisły, tedy

główna droga wodna polska prowadzi. Wisła do Gdańska dążyć będzie nasze drzewo, nasz węgiel i wszystkie towary masowe, dla których warunkiem zbytu nieodzownym jest tani fracht.

Uregulowana Wisła może zastąpić węzeł kolejowy

w dziedzinie handlu nie tylko węglem i drzewem, lecz zbożem, cukrem, manufakturą i bawełną. Będziemy mieli do czynienia z drogami wodne i zawsze, i lekkość chodzą o towar niełatwo psujący się, wytrzymujący dłuższą podróż.

Morze budzi w nas ciekawienie nie choćby dlatego, że jest rzeczą nową. Inaczej zupełnie mają się rzeczy z naszymi drogami śródlądowymi. Znaczenie tych rzek dla ekonomicznego rozwoju Państwa znane jest tylko w zarysach. Na skutek podziału w czasach niewoli naszej ścisły śródlądowej na trzy krzywo na się patrzące Państwa nie tworzyła ona jednolitej całości. Dziś

Wisła od źródeł do Gdańska znajduje się w całym biegu w naszym posiadaniu,

przecina kraj z południa na północ, biegnąc środkami przez najżyźniejsze i najbogatsze okolice.

W kierunku z Zachodu na Wschód posiadamy gotową drogę wodną w postaci Noteci, która przez

kanal Bydgoski, Wisłę, dalej przez Bug, Muchawiec, kanal Królewski, Pinę, Jasioldę, kanal Ogińskiego zdąża aż do Słonimia nad Szczarą,

łącząc w ten sposób rzeki niemieckie z rzekami polskimi, aż hen daleko na Kresach wschodnich.

Na południu jest w naszym posiadaniu górny bieg Prutu i Dniestru, które to rzeki prawie dotykają Sanu. W naszej mocy leży dokonanie połączenia Bałtyku z morzem Czarnym

przez porty zaprzyjżnione z nami Rumunji.

Musimy zająć się naszymi drogami wodnymi, jak inne ludy robią, jak dawniej zajmowały się sami, kiedy to z własnej naszej polskiej inicjatywy, zostały pobudowane kanale: Królewski za króla Stanisława Augusta — 1786 r., a poprawiony przez rosjan w 1894 r. kanal Ogińskiego, zaprojektowany przez wojewodę, Ogińskiego w 1768 r. i poprawiony przez rosjan w 1804 roku, oraz

kanal Augustowski, wymagający obecnie przekształcenia ich na wielkie drogi o międzynarodowym znaczeniu, łączące Wschód z Zachodem. Ziemia Wschodnie stanowią polną wewnętrzną rozległego obszaru ograniczonego od wschodu Dźwiną i Dnieprem, od zachodu Niemnem, Bugiem i Złotą Lipą,

opartego na południu o jary Dniestru.

Jest to obszar, na którym w ciągu wieków odgrywała się walka o potęgę naszej Rzeczypospolitej; jej całość, jej istnienie. Odnawiane szlaki wojen, zdeptane przez ciągnące strotkami armie wykrywały na mapie tych zmian tory, którymi szły wojska najazdnicze i koterani nasi hetmani prowadzili obrońców. Tak i w roku 1920-ym moskiewskokozacko-tatarska armia konna oddziała się o Lwów, kleski doznała pod Zamościem, a między Bugiem i Styrem została rozbita doszczętnie. Dzieje wypisywały krwawo na tych przetrznięciach naukę, czem są dla obrony Rzeczypospolitej; jej Ziemi Wschodnie z rzekami. Jeśli bowiem fale najazdów przeleją się przez granice tego obszaru i połączą się pod Brześciem i Bugiem, pozostaje już tylko walna bitwa nad Wisłą, dająca odpowiedź na zaapytanie:

być albo nie być!

Obszar kraju obejmujący województwa wschodnie, stanowi przedni teatr wojenny Rzeczypospolitej, na którym rozegrać się winny przyszłe losy na Wschodzie. Tak między Dźwiną i Dnieprem w najdalszym oparciu się o linję Buga, szukać należy zwycięstwa.

Działalność transportowa na rzekach w czasie wojny jest doniosła,

gdyż stwarza na równi z linjami kolejowymi, linję komunikacyjną wodną, pozbawioną stłak transportowe służą do operacyjnego przetrwania wojsk. Sojusz niemiecko-sowiecki dotknięciem niepokojącym zimnej ręki trzeźwiej serca polskie, skłonne do pacyfistycznych uniesień. Te ostatnie historyczne — znaczenia fakty, przypominają, że

Polska jest, jak była dawniej, tarczą cywilizacji przed niszczycielami ludzkości ze wschodu i zachodu, że na jej rozległych wschodnich granicach kończy się morale władztwo Ligi Narodów, kończy się niepokój świata. Narod polski przy wykonaniu tego trudnego zadania, znajduje się w sytuacji szczególnie niebezpiecznej, między dwoma śmiertelnymi wrogami, zaprzyjżnionymi między sobą ostatnim traktatem. (d. c. n.)

Kącik humorystyczny „Listy które go nieodoszły...”

Ex-posed a in spe senator Roguła, dowiedział się, że: 25 nie chce wycofać się z walki o mandat senacki, wystosował do pełnomocnika tej listy dziekiżne pismo z wyrazami głębokiej czci za tak szerokie ujęcia listu Chrystusowego: „Milujcie nieprzyjaciół wasze”, dzięki którym wrota więziennic stanę przed nimi otworem. — Wobec kłapy 25-ki list nie został wysłany.

GIEŁDA pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8 3/4, Zurich 171,63, Londyn 43,40 1/2—43,49, Paryż 33,09, Praga 25,41 1/2. Tendencja utrzymana. Rubie złote — 4,73. Dofary w piątym obrocie — 8,88 1/2.

Papiery procentowe

5% premjowa 69 — 69 1/2, 6% dolarowa 85 1/2 — 85,75, 10% — kolejąwa 103—102 1/2, 5% — konwersyjna — 67, 5% — kolejąwa 62, 8% Bank Gosp. Kraj. 94, 5% — Renu 54, 4 1/2% — ziemskie 56,20—56,25, 8% — miejskie 79,25—79,40—79,35, 8% — ziemski 82, 5% — miejskie 62,5 — 62—62,25, 4% — miejskie 94 1/2

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 13. b. m. osiągnął za 100 złotych

Gdańsk 57,43—57,58, Berlin 46 35—47,05, N. Jork 11,25, Zurich 57,20, Londyn 43,47, Praga 37,75.

Akcje

Bank Dyskontowy 138, Handlowy 123, Polski 148 1/2 — 148, Zachodni 32 1/2, Zw. Spół. Zarob. Sisa i Światło 116, Cukier 74 1/2, Gwiazdki 97, Nobel 39, Lilpop 41 1/2, Modrzewoj 46,25—46,80, Starachowice 65 1/4—67,25, Borkowski 19,75, Firley 59—59,50, Zwiastuje 32, Wysoka 156, Ostrowieckie — 85 1/2, Cegielski — 43, Zieloniewski — 171, Pociąg — 11,73. Tendencja na akcje słaba.

RADJO PROGRAM WARSZAWA (FALA 1111).

Czwartek 15 marca
12.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z toczki Marjackiej, oraz nadprogram 12.05—12.30. Odczyt organizowany staniem Min. W. R. i O. P. J. — „Przełoty płakaw” — wygi dr. p. antczewski.
12.50. Transmisja z Filharmonji, 14 ty koncert sakralny organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskim Radjo Wykonawcy, Orkiestra Filharmonijna pod dyr. Józefa Ozimiskiego.
15.00—12.20. komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nagrogram.
16.25—16.40. Komunikat hercerski.
16.40—17.05. „Kącik dla kobiet” — wygi. p. Maria Anikiewiczowa.
17.25—17.32. Przerwa.
17.32—45. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o mowi prof. Henryka Mosickiego.
17.45—18.55. Audycja literacka.
18.55—19.05. Przerwa.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.30. Rozmaitości.
19.30. Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia.
22.00—22.05. Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20. Komunikaty PAT.
22.20—22.30. Komunikat policyjny sportowy i nadprogram.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

OGRODNIK potrzebny zaraz.

Zgłaszać się: Adampol gm. Niehniczycze, Preparanda. Nauczycielska.

Publiczna tajemnica pewnego gabinetu

Dożyliśmy w Polsce nareszcie do tego stanu, w którym jesteśmy zdolni odróżnić prawo od bezprawia, co więcej przestajemy bagatelizować sprawy wielkiej wagi, które nawet w codziennym życiu zdają się być małymi, a które zakrywalimy, od choćby tylko dlatego, aby ich nie wywlekać ich na wiezich. Istotnie może zasada prania brudów we własnych czterech ścianach jest czasem korzystniejsza, niemniej jednak nieobywatelskim czynem jest zakrywanie nikłą zasłoną zleponych z czarnego błota postaci, zwłaszcza, gdy zasłona jest zupełnie przejrzysta, gdy wszystko poza nią można dojrzeć.

Dlatego też notowanie na łamach tego, czy imiego dziennika faktów o nadużyciach jest tylko dobrą przysługą, wysławianą społeczństwu.

Od prawie dwu tygodni krążyły ciche szept i półszept o jednym z P. K. U. na naszym terenie. Jedni wruszali ramionami, inni dodając od siebie jeszcze kilka słów, tworzyli epos.

Oficjalnie nic o tem nie mówiono, więc rzecz naturalna, że wielu ludzi nawet doszyszwszy o to, spędzało winę nawet na antiagitację przedwyborczą. A tymczasem niestety, pogłoski okazały się prawdziwe.

Aż do otrzymania oficjalnych informacji opisujemy scenę, jaka miała miejsce w biurach P.K.U. Kapitan A. pewnego dnia „jak zwykle”, zwrócił się z listą poborowych, rzekomo uchylających się od służby wojskowej do P.P. celem wydania o nich opinji. Po chwili z wykazem tym wpada szef p-pulkownik ze słowami: „Panie kapitanie! Pan bierze lapówki! Kapitan ujrzwszy zmitytą kawalek papieru w przekonaniu, że to drugoczący dowód prawdy, padł na kolana ze łzami w oczach wołając: „Pulkowniku! Ojczel Bralem lapówki, ale ratujcie!”

P. Pulkownik wybiegł z biura i powróciwszy z p. majorem zaapytuje wobec świadka kapitana „Wieg pan brał, więc pan się przyznaje?” Tak panie pulkowniku, brałem ordzki kapitan, jednak w czasie całego tego przykrego dla siebie dialogu nie ommieszkał zaglądać w zmiety, trzymamy przez pulkownika papierki, a zobaczywszy że to właśnie jego pismo wysłane do P. P., nie zaś dokument, mówiący przeciw niemu, odetchnął. Spadł kamień z serca.

Tymczasem p. pulkownik wręczył kapitanowi rewolwer.

P. Kapitan przyzwany do życia przyjął rewolwer, ale zastrzegł się, że musi zrobić testament. Zgodzono się na to, pozostawiając przyszłego samobójcę sam na sam.

Upłynęła jedna i druga godzina, w czasie których niemniej jednak denerwował się samobójca, odskakujący go. Wreszcie do pokoju wkroczył p. pulkownik i p. major i ze zdziwieniem zastając żyjącego, zapytał czemu nie zrobił użytku z broni. Pan kapitan jednak oświadczył, że bynajmniej niema zamiaru odbierać sobie życia. Na takie dictum weszawp oficera zandarmjerji. Kiedy oficer zandarmjerji wobec p. pulkownika i p. majora zapytał p. kapitana czemu klekał przed pulkownikiem prosząc o no ratunek p. kapitan odpowiedział „Chcieli ze mnie zrobić warjata, to je z nich zrobiłem! Po tych słowach kapitana aresztowano.